



ECHO MISYJNE '2010



AMOLENGE MINGI A SO MINGI

CZYLI KOŁĘDNICY MISYJNI '2010



W tym roku, kolędnicy misyjni, zebraniymi ofiarami, wesprą kilka projektów, które związane są z pracą naszych księży misjonarzy w Republice Konga, Republice Środkowoafrykańskiej, Brazylii, Peru, projekty siostr misjonek z Republiki Konga, Kamerunu i Boliwii oraz projekt papieski dla Ugandy w ramach funduszu PDMD.

Poniżej podane są opisy projektów, złożone przez misjonarzy do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie, które kieruje całym

przedsięwzięciem.

Projekt 1 realizowany na rzecz dzieci w Ugandzie, ofiary zostaną przekazane przez sekretariat krajowy Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci.

Projekt 2 złożony przez dyrekcję szpitala w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska.

Cel: Funkcjonowanie szpitala

Odpowiedzialna za projekt: p. Elżbieta Wryk – dyr. Szpitala.

Rok 2011 to już trzeci rok funkcjonowania szpitala w Bagandou po jego ponownym uruchomieniu w 2008 r. Z miesiąca na miesiąc zwiększa się liczba chorych konsultowanych i hospitalizowanych. Aktualnie stanowi to około 350 osób konsultowanych i 150 hospitalizowanych, z czego jak zwykle ponad połowę stanowią dzieci do 5 roku życia. Możemy przypuszczać, że nadal liczby te będą rosły, ponieważ będziemy mieć laboratorium, a nowo wybudowana pediatria daje dodatkowych 20 miejsc do hospitalizacji. Wymaga to również kolejnych przyjęć do pracy pielęgniarki, aby móc wszystkim chorym zapewnić odpowiednią opiekę. Porównując wydatki roku 2010, który jeszcze trwa, oraz mając perspektywę zwiększenia zakresu usług w szpitalu o laboratorium oraz 20 nowych miejsc na oddziale pediatrii, dyrektor szpitala zwraca się z prośbą przyznania na rok 2011 kwoty 55.000 €. To wielkie dzieło, jakim jest szpital w Bagandou, wspierane przez diecezję tarnowską, przynosi ulgę w cierpieniu i daje nadzieję wielu ludziom, którzy bardzo często nie mają innej możliwości leczenia, a doskonale już wiedzą, że tu zawsze znajdą pomoc.

Projekt 3 złożony przez dyrekcję szpitala w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska.

Cel: Leczenie dzieci z ciężkim niedożywieniem

Odpowiedzialna za projekt: p. Elżbieta Wryk – dyrektor szpitala.

Od ubiegłego roku w szpitalu prowadzone jest leczenie dzieci z ciężkim niedożywieniem, które charakteryzuje się opuchlizną, odbarwieniem włosów, ogólnym osłabieniem oraz poważnymi uszkodzeniami narządów wewnętrznych. Program zaczął się z listą 12 dzieci z zamiarem objęcia programem leczenia około 10 dzieci miesięcznie. Szybko okazało się, że liczba dzieci wciąż rośnie i potrzeb jest dużo więcej nawet w samym Bagandou, bez brania pod uwagę okolicznych wiosek. W ciągu roku 2010 ponad 300 dzieci zostało objętych programem leczenia z ciężkiego niedożywienia. Program polega na 10-dniowym pobycie w szpitalu, podczas którego dzieci otrzymują przez pierwszy kilka dni tylko mleko – 5 razy na dobę, następnie dokładane są inne produkty. Ponadto wszystkie dzieci hospitalizowane – niezależnie od schorzenia – otrzymują ryż z mlekiem i cukrem, czasami również ze spiruliną czyli algami

morskimi w proszku, które są bardzo cenne ze względu na dużą zawartość białka. Doświadczenie ubiegłego roku podsuwa nowe rozwiązania, by wykorzystać powstanie nowego oddziału pediatrii w celu animacji matek i nauczaniem ich jak przygotować dobrze skomponowane posiłki z lokalnych produktów. Chodzi też o systematyczne dożywianie dzieci przez dłuższy czas. Program leczenia trwa 10 tygodni, z czego tylko maksymalnie 2 tygodnie dzieci spędzają w szpitalu, następnie to matka powinna przygotować dziecku mleko, które otrzymywała w porcjach na 14 dni. Kwota proszona na projekt to 15.000 €.

Projekt 4 złożony przez dyrekcję szpitala w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska.

Cel: Zakup agregatu prądootwórczego o mocy 25 KW

Odpowiedzialna za projekt: p. Elżbieta Wryk – dyrektor szpitala.

Katolicki szpital im. bł. Jana Beyzima, prowadzony przez misjonarzy i utrzymywany z ofiar diecezji tarnowskiej, znajduje się w Bagandou czyli małej wiosce położonej na południu kraju, otoczonej tropikalną dżunglą. Ten opis położenia jest ważny dla zrozumienia problemu dostępu do prądu. Ponieważ w tej części Afryki nie ma elektrowni państwowych więc konieczny jest agregat prądootwórczy. Aktualnie posiadany agregat jest o mocy 7,5 KW. Do tej pory moc agregatu była wystarczająca. Agregat używany jest do pompowania wody oraz do sterylizacji narzędzi suchym powietrzem. Dzięki Bogu i wielu życzliwym ludziom szpital się rozwija pod względem liczby chorych, a także możliwości lepszej opieki nad nimi. Otrzymał z Włoch przenośny aparat do wykonywania zdjęć rentgenowskich, który potrzebuje 6 KW prądu. Wkrótce zostanie uruchomiony autoklaw parowy do sterylizacji ubrań i narzędzi z bloku operacyjnego, który wymaga 9 KW mocy. Te dwa wielkie urządzenia będą bardzo pomocne, ale niestety obecny agregat nie ma wystarczającej mocy na ich uruchomienie. Dlatego prosba o przyznanie 15000 € na zakup agregatu o mocy 25 KW oraz na pokrycie kosztów transportu do Bagandou. Agregat ten zostanie zakupiony w Dubaju przez pośrednictwo organizacji ICDI, która również zobowiązała się do późniejszych kontroli i napraw tego urządzenia.

Projekt 5 złożony przez Diecezjalne Dzieło Misyjne w Tarnowie.

Cel: Zakup, wysyłka i wypełnienie kontenera z przedmiotami służącymi pracy szpitala w Bagandou i pracy tarnowskich misjonarzy
Odpowiedzialna za projekt: Diecezjalne Dzieło Misyjne w Tarnowie, p. Elżbieta Wryk – dyrektor szpitala i ks. Mieczysław Pająk proboszcz w Bagandou. Kwota proszona: 92000 zł

Projekt 6 złożony przez parafię św. Piotra Apostoła w Bagandou – Republika Środkowoafrykańska.

Cel: Budowa sal katechetycznych

Odpowiedzialni za projekt: ks. Mieczysław Pająk, ks. Mateusz Dziedzic.

W parafii św. Piotra Apostoła w Bagandou pracują księża Fidei Donum z diecezji tarnowskiej. Do parafii przybyli w 1998 roku, a w roku 2000 na stałe zamieszkali w Bagandou. Kościół i plebania zostały wybudowane staraniem miejscowego biskupa Rino Perin. Przy kościele istnieje mały budynek o wymiarach 3m x 7m, który służy do spotkań różnych grup parafialnych. Należy tu dodać, że tylko mniej liczne grupy mogą organizować spotkania we wspomnianym budynku. Grupy większe, zawiązuje dzieci zrzeszone w „Aita kwe” (wszyscy jesteście braćmi), dzieci przygotowujące się do sakramentu chrztu oraz ministranci spotykają się na placu przed kościołem. Ogranicza to bardzo formę spotkań do śpiewu, gier i zbaw. Niestety, nie daje to możliwości różnego stosowania metod formacji czy nauczania, które w tutejszych warunkach są bardzo potrzebne. Dzieci katechizowane robią notatki na przysłowiowym kolanie, a każde załamanie pogody i deszcze uniemożliwiają spotkania. Aby zaradzić tej sytuacji i dać możliwość formacji chrześcijańskiej dzieciom z tej parafii, misjonarze z Tarnowa chcą, aby powstał budynek z kilkoma salami, w których mogłyby się odbywać katecheza oraz spotkania grup dziecięcych i młodzieżowych. Na realizację projektu proszą o kwotę 20.000 €.

Projekt 7 złożony przez parafię pw. MB Miłosierdzia w Baboua w diecezji Bouar – Republika Środkowoafrykańska.

Cel: Dofinansowanie funkcjonowania przedszkola parafialnego
Odpowiedzialna za projekt: p. Iwona Ligas – dyr. Przedszkola.
Przedszkole o nazwie „La Paix” (pokój) usytuowane jest przy misji katolickiej w Baboua w Republice Środkowoafrykańskiej, 550 km od stolicy Bangui i 50 km od granicy z Kamerunem. Istnieje ono od 20 października 2003 r., a dotychczas naukę podjęło w nim prawie 200 dzieci (ok. 30 dzieci rocznie). Głównym zadaniem przedszkola jest odpowiednie przygotowanie dzieci do podjęcia dalszej nauki w szkole podstawowej. Z przejściem na wyższy szczebel edukacji wiąże się jednak liczne problemy, z których najpoważniejszy dotyczy kwestii języka. W przedszkolu dzieci używają bowiem języka narodowego - sango, zaś w szkole podstawowej języka oficjalnego – francuskiego. Aby zatem ułatwić najmłodszym start w szkole podstawowej, już na etapie przedszkola wprowadza się stopniowo nauczanie w języku francuskim. Niestety, problemy finansowe, z którymi borykają się rodziny powodują, że wiele dzieci nie może podjąć nauki już w przedszkolu. W rezultacie przekłada się to później na trudności ze zdobyciem podstawowego wykształcenia. Od dwóch lat w parafii Baboua organizowane jest wsparcie dla wielu sierot uczęszczających do szkoły podstawowej. Trzeba, aby podobną pomocą objętych zostało dziesięcioro dzieci w wieku przedszkolnym. Dotychczas przedszkole finansowane było przez fundusze uzyskiwane przez ks. Marka, jak również przez samych rodziców uczniów, oczywiście na miarę ich możliwości. Tym razem jednak potrzeby są dużo większe niż możliwości misjonarzy. W związku z tym na przedstawiony projekt proszą o roczną dotację w wysokości 1.200 €.

Projekt 8 złożony przez parafię pw. Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Miłosierdzia Bożego w Brazzaville – Republika Kongo.

Cel: Zorganizowanie katechizacji i formacji dla dzieci i młodzieży również podczas wakacji

Odpowiedzialny za projekt: ks. Bogdan Piotrowski.

W tym roku, jak w poprzednie lata, ks. Bogdan Piotrowski pragnie zorganizować formację i pomoc dla dzieci ze stowarzyszenia „Yambote”. W tym roku stowarzyszenie to będzie obchodziło 30-lecie swojego istnienia. Będzie to okazja do przygotowania i zorganizowania wielu imprez towarzyszących temu wydarzeniu. Oprócz tego, pomysłodawca pragnie, na początku września, zorganizować oazę misyjną dla 120 dzieci i animatorów z Yamboté, w centrum prowadzonym przez księży salezjanów, niedaleko Brazzaville lub w niższym seminarium św. Jana. Przewiduje się też, jak każdego roku, zorganizowanie w każdym miesiącu spotkań formacyjnych i katechetycznych dla dzieci i młodzieży, kilka spotkań „Szkoły Biblijnej”, czy wycieczki o profilu rekolekcyjno-wypoczynkowym. Każdego roku, w okresie Bożego Narodzenia oraz w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego organizowane jest w parafii pw. Pana Jezusa Zmartwychwstałego i Miłosierdzia Bożego – święto dzieci w parafii. Inna pomoc, która świadczona jest dzieciom to zakup zeszytów i książek dla najbardziej potrzebujących. Niektórym umożliwia się korzystanie z darmowych posiłków. Aby zorganizować i przeprowadzić ten plan duszpasterski potrzebna jest pomoc w wysokości 5.000 €.

Projekt 9 złożony przez parafię pw. Miłosierdzia Bożego w Louvakou – Republika Kongo.

Cel: Budowa centrum duszpastersko - katechetycznego i charytatywno-oświatowego dla uchodźców z Angoli, w wiosce Maniero

Odpowiedzialny za projekt: ks. Marian Pazdan.

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Louvakou, spośród 30 wiosek ma jedną największą – Maniero, której mieszkańcami od wielu lat są uchodźcy polityczni, po powstaniu niepodległościowym, z Kabinda w Angoli. Wioska ta liczy około 1200 mieszkańców, posługujących się językiem portugalskim, z których 758 osób to gorliwi katolicy. Ponad 22 lata temu misjonarze francuscy zbudowali tam kaplicę przejściową, gdyż myśleli, że ludzie ci w szybkim czasie powrócą do swojej ojczyzny. Tak się jednak nie stało i ci ludzie dalej cierpią na obczyźnie w Rep. Kongo. Wiara i modlitwa jednoczy ich bardzo. W tym szafasie-kaplicy i przy niej, gromadzą się na modlitwę i spotkania starsi, młodzież i dzieci. Jest tam wiele grup religijnych: schola, trzy chóry młodzieżowe, grupa harcerzy, ministrantów i dziewcząt, które tańczą podczas liturgii. Co roku są grupy przygotowujące się do chrztu świętego i bierzmowania (ok. 60 osób). Dodatkowym problemem dla nich jest język, bo w Kabinda

językiem urzędowym jest portugalski, a w Republice Kongo francuski. Mniejsze dzieci chodzą do kongijskiej szkoły podstawowej i uczą się po francusku, a większe wracają do rodziny w Kabinda i w gimnazjum uczą się po portugalsku, co przychodzi im z wielką trudnością. Pragnieniem ks. Mariana Pazdana jest zorganizowanie dla nich kursu podstawowego języka portugalskiego, jak również nauki religii w języku portugalskim. Stąd prośba o sfinansowanie budowy kaplicy z prawdziwego zdarzenia i dwóch sal dla celów katechetyczno-oświatowych. Szacowany koszt projektu to ok. 18000 €. Mieszkańcy sami zrobią cegłę, wydobędą żwir i piasek z pobliskiej rzeki i sami będą pracować jako murarze, ale wydaje się, że 14000€ będzie konieczne na cement, żelazo, dach, umeblowanie. Wymiary kaplicy to 20 m długości i 8 m szerokości, a wymiary domu katechetyczno-oświatowego to 12 m długości i 8 m szerokości. Ks. Marian nadmienia, że od nikogo na ten projekt nie otrzymał żadnych pieniędzy i liczy tylko i wyłącznie na Kolędników Misyjnych z diecezji tarnowskiej. Mieszkańcy Maniero, którzy żyją tylko z roli i mieszkają w prowizorycznych domach, nie są w stanie w dużym stopniu sfinansować tej budowy. Również nie mogą liczyć na szybki powrót do ojczyzny Kabinda, bo władze w Angoli nie zgodzą się nadać im niepodległość. Z Kabindy bowiem pochodzi 70% zaopatrzenia w ropę i gaz dla całej Angoli, nie wspominając o wielkich zasobach złota i diamentów.

Projekt 10 złożony przez parafię pw. św. Piusa X w Gamboma – Republika Kongo.

Cel: Wykończenie budynku gimnazjum w Gamboma

Odpowiedzialny za projekt: ks. Tomasz Kania.

W kompleksie edukacyjnym św. Józefa w Gamboma funkcjonuje gimnazjum od 2000 roku. Budynek (30mx12m) powstał również dzięki ofiarności DDM w Tarnowie. Niestety, nie został wykończony. Dzięki pomocy DDM w Tarnowie udało się już założyć zewnętrzne elewacje, metalowe kraty, odnowić wszystkie ławki i pomalować ściany. W chwili obecnej konieczne jest wykonanie instalacji elektrycznych oraz podwieszanych sufitów. Wykonie tych prac szacuje się na kwotę 2100000 CFA = 3.200 €.

Projekt 11 złożony przez siostry Józefitki ze szpitala dla dzieci trędowatych w Kinsundi (Brazzaville) – Republika Kongo.

Cel: Prośba o pomoc w kształceniu i dożywianiu dzieci

Odpowiedzialna za projekt : s. Noemi Świeboda.

Siostra Noemi jest ogromnie wdzięczna za otrzymaną już pomoc w roku 2009/2010 na kształcenie i dożywianie dzieci ze szpitala dla trędowatych i z okolicy w Kinsundi. Jest to jedyny szpital na całą Rep. Kongo. Jej praca pielęgniarki nie kończy się tylko na leczeniu ran, ale z pomocą kolędników misyjnych chce stworzyć lepszą przyszłość zwłaszcza dzieciom, które aktualnie są dotknięte tą chorobą, a mają szansę wyzdrowienia, gdyż trąd dzisiaj w medycynie jest uleczalny. Dużym problemem są też dzieci biedne z peryferyjnej dzielnicy Kinsundi w stolicy Brazzaville. Do siostry przychodzą dzieci, gdyż ich rodzice nie są w stanie zapłacić czesnego, a jeszcze częściej nie mogą im kupić potrzebnych przyborów do szkoły. Dlatego siostra prosi o pomoc dla 40 dzieci i 15 młodzieży, o opłatę im szkoły – na sumę: 1.595 €.

Projekt 12 złożony przez parafię pw. św. Piusa X w Gamboma – Republika Kongo.

Cel: Prośba o pomoc w dożywianiu dzieci

Odpowiedzialna za projekt : s. Roberta Czarnik.

W roku szkolnym 2009/2010, dzięki pomocy kolędników misyjnych, 29 najuboższych uczniów z katolickiej szkoły w Gamboma mogło kontynuować naukę, a 20 dzieci pozbawionych opieki, każdego dnia otrzymywało pożywienie i potrzebne rzeczy. Obecnie, aby zająć się dziećmi pozostawionymi bez opieki i pomóc im w rozwoju intelektualnym i duchowym, zostało otwarte przedszkole. Jedynymi środkami, jakimi tutaj się dysponuje, są opłaty rodziców. Miesięczna kwota utrzymania jednego dziecka w przedszkolu wynosi 5000 CFA, jest to suma która pozwoli nam na utrzymanie przedszkola przynajmniej na średnim poziomie i zrealizowanie wszystkich niezbędnych opłat. Biorąc pod uwagę ubóstwo większej części ludności w Gamboma nie można wymagać dużych opłat za przedszkole. Miesięczna kwota to 3000 CFA. Dlatego prośba o dofinansowanie pozostałych 2000 CFA dla 100 dzieci. Co w skali rocznej wynosi: 1800000 CFA (3.000 €) Projekt dotyczy również dalszej pomocy w dożywianiu biednych dzieci. Każdego dnia grupa około 20 dzieci przychodzi, aby dostać coś do zjedzenia i po prostu przeżyć kolejny dzień. Są to dzieci z rodzin poligamicznych, często mama pozostawiona przez mężczynę nie ma możliwości wyżywić swoich dzieci. Minimalna dzienna suma na wyżywienie takiego

dziecka wynosi 500 CFA. W skali rocznej daje to kwotę 3.650.000 CFA (5564 €). Dlatego prosba o przyznanie w sumie kwoty 8564 € na dożywianie dzieci i dopłatę do przedszkola.

Projekt 13 złożony przez siostry Józefitki z Omvan – Kamerun

Cel: Prośba o dofinansowanie przedszkola

Odpowiedzialna za projekt : s. Elza Sztorc.

Siostry rozpoczęły pracę w Omvan w 1996 r., w misji zbudowanej przed laty i cieszącej się swego czasu świetnością. Niestety, gdy siostry przybyły, misja (jej większa część) była już od kilku lat opuszczona, a więc mocno podupadła. Trzeba było niemałego trudu, by liczne budynki odremontować i misję dostosować do bieżących potrzeb. W części nam przeznaczonych siostry erylowały Nowicjatk Zgromadzenia w Afryce, nadto przychodnię zdrowia. W części misji, którą zajmują się tutejsi księża, działała już szkoła podstawowa. Wielu uczniów przychodziło do szkoły z maluchami, którymi w domu nie miał się kto zajmować. Dzieci, głodne i opuszczone, pozostawione były same sobie... Z tej też przyczyny siostry postanowiły się nimi zająć. I tak powstało przedszkole. Liczy ono ok. 60 dzieci, które pochodzą z Omvan i okolicznych wiosek, rozrzuconych wśród wzgórz i lasów, 6 km od drogi. Ich rodzice to biedni wieśniacy, utrzymujący się tylko z drobnego rolnictwa. Często rodziny dotknięte są chorobą AIDS. Nierzadko brakuje w nich ojca bądź obojga rodziców. Przedszkolem zajmuje się nasza siostra, której pomaga jedna nowicjuszka. Dzieciom oddają całe serce, choć pracują bez żadnego wynagrodzenia. Zatrudniona jest także jedna przedszkolanka, dla której z trudem udaje się przygotować wypłatę. Czesne, o które prosi się rodziców, ledwo na to starcza. Nie ma mowy o innych funduszach na funkcjonowanie szkoły, na pomoce naukowe czy choćby na drobny posiłek. Rodziców nie stać na zapłacenie 21000 CFA (32 €) na rok. Siostra dyrektor musi się niemało naprosić i nachodzić, by uzyskać choć trochę wpłat czesnego, minimum, by nie zamknąć szkoły. Jeśli siostry tego dotąd nie zrobiły, to tylko z miłości do dzieci. Siostry proszą o pomoc na dofinansowanie nauki dla 30 dzieci; 30 x 32 € = 960 €. Nadto proszą o pomoc w dożywianiu przedszkolaków, tych, które przychodzą na czczo i oczywiście nie przynoszą ze sobą drugiego śniadania (w wysokości 2040 €). W sumie chodzi o pomoc w wysokości 3000 € (1.965.000 CFA).

Projekt 14 złożony przez parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Afuá – Brazylia.

Cel: Przygotowanie i adaptacja budynku służącego do formacji chrześcijańskiej i dożywianie dzieci

Odpowiedzialny za projekt : ks. Grzegorz Trojan.

Projekt pod nazwą „Serce Matki” zakłada utworzenie systemu dożywiania dzieci, pochodzących z ubogich rodzin naszego miasta, połączonego z różnego rodzaju zajęciami dydaktycznymi i katechetycznymi i sportowymi. W proponowanym projekcie dzieci otrzymywałyby 2 razy w tygodniu (wtorek i czwartek) ciepły posiłek (np. zupę). Trzeci dzień funkcjonowania zajęć w ramach projektu to sobota. W tym dniu ze względu na dzień wolny od zajęć, dzieci mogłyby uczestniczyć, w godzinach rannych, w różnego rodzaju zajęciach, w ramach których odbywałaby się katecheza, dokształcanie, zabawy sportowe itp. Także w tym dniu dzieci otrzymywałyby posiłek (soki, owoce itp.) Z naszych kalkulacji, po przeprowadzonych odwiedzinach w rodzinach wynika, że już w momencie uruchomienia projektu, dotyczyłyby on około 200-250 dzieci. Parafia Nossa Senhora da Conceicao (Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej) należy do prałatury apostołowskiej – Marajó, stanu Pará w Brazylii. Parafię stanowi osiem wspólnot w mieście i 81 wspólnot znajdujących się w tzw. interiorze, czyli nad brzegami licznych dopływów rzeki Amazonki (całkowity obszar parafii to ok. 8500 km²). Sytuacja ekonomiczna wspólnot jest niezmiernie trudna. Ludność miejscowa kiedyś utrzymywała się z wyrębu drzewa, połowu ryb i krewetek. Ze względu jednak na ochronę środowiska i liczne kontrole, zostały zamknięte duże zakłady produkcji drzewnej jak i drobne tartaki, co spowodowało pozbawienie niejednokrotnie środków do życia miejscowej ludności.

Dla wielu rodzin jedynym źródłem dochodów jest tzw. „Bolsa familia”, czyli zasiłek rodzinny wynoszący obecnie 90 R\$ (reais) czyli 56,25 USD. Ze względu na wielodzietność rodzin często zdarza się, że jedynym posiłkiem, jaki otrzymują dzieci, jest ich drugie śniadanie w szkole. Były już przypadki w tamtejszym regionie, że dzieci mdlały z wycieńczenia i głodu podczas lekcji szkolnych. Samo miasto liczy obecnie jakieś 12000 ludności. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się rodziny mieszkające w nowej dzielnicy miasta – Capim Marino. Jest to dzielnica, która liczebnie przewyższa już

centrum miasta. Mieszkające tam rodziny pochodzą z okolicznych wiosek. W poszukiwaniu środków do życia, opuszczają swoje domostwa na wioskach i udają się do miasta, często bez żadnych środków do życia, nie posiadając domu, pracy, co powoduje także duży wzrost przestępczości i biedy w tej dzielnicy. Z tych właśnie powodów omawiany projekt funkcjonowałby właśnie w tej dzielnicy, gdzie zarówno liczba dzieci jak i potrzeby wydają się największe. Projekt byłby realizowany w 2 etapach:

1. Przygotowanie i adaptacja budynku parafialnego w dzielnicy Capim Marino. Koszt przygotowania pomieszczeń – 10500,00 R\$ (6562,50 \$)

2. Środki na funkcjonowanie projektu (miesięcznie)

Koszt miesięcznego funkcjonowania – 21.20,00 R\$ (1.325,00 \$)

Koszt roczny funkcjonowania projektu – 25.440,00 R\$ (15.900,00 \$)

Całkowity koszt projektu – 35940,00 R\$ (22.462,50 \$)

Realizacja proponowanego projektu zakłada zaangażowanie miejscowej wspólnoty parafialnej w jego funkcjonowanie. W parafii jest spory potencjał ludzki, jeśli chodzi o np. stolarzy, którzy nieodpłatnie wykonałoby stoły czy też ławki. Wydatki dotyczyłyby więc zakupu materiałów (drewna, farby, gwoździ, itp.) Także funkcjonowanie projektu zakłada różnego rodzaju akcje typu: festyny, pokazy itp. propagujące zaangażowanie miejscowej wspólnoty parafialnej. Myślimy o kampaniach, w wyniku których zbierane by były produkty żywnościowe od miejscowych sklepikarzy czy też drobnych przedsiębiorców. Funkcjonowanie projektu opierałoby się na pracy naszej młodzieży (na zasadach wolontariuszy), jak również zaangażowaniu rodziców dzieci uczestniczących w projekcie, w szczególności sposób matek, które mogłyby zająć się przygotowywaniem posiłków.

Projekt 15 złożony przez parafię św. Marii Magdaleny w Marco – Peru.

Cel: Parafialna szkoła dla dzieci i młodzieży

Odpowiedzialny za projekt : ks. Krzysztof Gabryś.

Projekt ma na celu dotarcie do dzieci z rodzin najuboższych i danie im szansy rozwoju intelektualnego, fizycznego, emocjonalnego i duchowego opartego na chrześcijańskich zasadach, a także dostrzeżenie spośród młodzieży i osób dorosłych liderów i formowanie ich na katechistów, w każdej z odwiedzanych wspólnot wioskowych. Czas trwania: 2 lata kalendarzowe. Realizacja projektu pomoże około 60 dzieciom z Marco i wiosek przyległych: Tunan Marca, Huashua i Tragadero. W zajęciach formacyjnych na katechistów uczestniczyłoby około 20 osób po 1 lub 2 z każdej odwiedzanej przez nas wspólnoty. Pośrednio projektem objęte zostaną całe rodziny dzieci uczestniczących oraz całe wspólnoty z wiosek przynależących do parafii Marco. Gmina i parafia Marco należy do prowincji Jauja i regionu Junin w centralnych Andach w Peru. Jest częścią centralno-wschodnią historycznej i pięknej doliny Yanamarca. Marco położone jest na wysokości 3461 m n.p.m i oddalone od najbliższego miasta Jauja o 8,5 km. Do parafii przynależy 14 wiosek, niektóre są położone na ponad 4000 m n.p.m. Klimat jest umiarkowany i suchy i mocno zróżnicowany z bardzo wyraźnym podziałem na lato i zimę. W czasie suchym i porze zbiorów (czerwiec – wrzesień) słońce grzeje mocno do tego stopnia, że praca na roli możliwa jest o bardzo wczesnej porze, od 4 do około godz. 10 rano. Marco liczy około 2500 mieszkańców co daje około 87 osób na 1km². Rodziny bardzo liczne, średnio 8 osobowe przy czym 70% bez obecności ojca w domu. Zdecydowana większość zajmuje się i żyje z rolnictwa poświęcając się uprawie ziemniaków, pensenicy, kinhua i dyni. Ta część Peru zaliczona jest do tzw. strefy D i E co znaczy, że jest to obszar ekstremalnej biedy. Ubóstwo materialne i duchowe widoczne jest tutaj na każdym kroku. Niestety, większość domów to ciągle budowle z tzw. „adobe” czyli muru ziemnego, większość bez bieżącej wody i sanitariów. Dochód roczny na przynajmniej ośmioosobową rodzinę to średnio 250 \$, przy czym nieobecność ojca sprawia, że cała rodzina uczestniczy w finansowym zapewnieniu przeżycia, nie wyłączając dzieci. Sytuacja ta prowadzi do problemów niedożywienia, anemii dzieci, przemocy w rodzinie, zahamowań rozwojowych, autyzmu i olbrzymiego zastraszania czy widocznych lęków u dzieci. Z powodu braku normalnie funkcjonujących rodzin nie można mówić o jakimkolwiek wychowaniu, dlatego poziom życia i świadomości religijnej jest tu bardzo niski. Nie można jednak tym ludziom zarzucić ateizmu czy oziębłości religijnej. Można by sytuację religijną tych ludzi i tej parafii określić jako mieszaną katolicyzmu ze zwyczajami i potrzebami miejscowymi. Na dodatek, wpływy sekt protestanckich żerujących na prostocie i ignorancji tych ludzi są ogromne. Księża

pragną rozpocząć pracę z dziećmi, by dać im szansę na normalne dzieciństwo. Pracując z dziećmi, formując je odpowiednio mają nadzieję na zmianę złych tradycji i zwyczajów ludowych, jak chociażby pijaństwo na fiestach religijnych (odpustach). Mając na uwadze silne wpływy sekt, chcą w każdej wiosce ustanowić katechistę, który pod ich nieobecność, byłby odpowiedzialny za życie modlitewne i duchowe danej wspólnoty. Przedstawiany projekt dotyczy dzieci z rodzin najuboższych, tych rodzin których dzieci nie uczęszczają na żadne przedszkolne zajęcia. Projekt kierowany jest do dwóch grup wiekowych dzieci. Pierwsza i chyba najliczniejsza jest grupa dzieci od 5-8 roku życia. Po wstępnych szacunkach grupa ta liczyłaby około 30-40 dzieci z miejscowości Marco i pobliskich wiosek: Huashua i Tunanmarca. Druga grupa, starsza (od 9-12 roku życia) miałaby zajęcia osobno i liczyłaby około 30 uczestników. Zajęcia dla obydwu grup odbywałyby się przy parafii. Ze względu na ograniczenia lokalowe zajęcia dla grupy starszej odbywałyby się w sali większej obok zakrystii, a zajęcia z małymi dziećmi na plebani. Zajęcia obejmowałyby rozwijanie czytania, pisania, śpiewu, ale przede wszystkim miałyby na celu podniesienie poziomu edukacji religijnej i większego zrozumienia religii. Dlatego zasadniczym celem projektu jest katecheza, jak najbardziej fundamentalna oraz przygotowanie do sakramentów. Przygotowanie sakramentalne obejmowałoby też ogólną formację duchową i doktrynalną, oczywiście podstawową, by później z tychże grup młodzieży uformować zespół ewangelizacyjny, który pomagałby w pracy ewangelizacyjnej na wioskach. Wyżej przedstawiony projekt byłby realizowany przy parafii św. Marii Magdaleny w Marco pod całkowitą kontrolą księży fidejonistów, a zwłaszcza ks. Krzysztofa Gabryśa. Dzięki przychylności i pomocy ks. bpa Pedro Ricardo Barreto Jimeno już możemy liczyć na dużą pomoc w zrealizowaniu powyższego projektu. Ksiądz Biskup popierając inicjatywę pracy z małymi dziećmi, które jak sam mówi, byłyby najlepszymi ewangelizatorami swoich rodziców i kolegów, sam pomógł nam znaleźć nauczycielki o wymaganym doświadczeniu i obiecuje sfinansować koszty pracy, dojazdu i koszty wynagrodzenia nauczycielek. W kosztach realizacji oczywiście partycypuje też parafia dając miejsce tj. sale na zajęcia, pokrywa koszty zużycia energii elektrycznej, sprzątnięcia, udostępniając też kuchnię, kserokopiarkę, komputer i inne potrzebne rzeczy. Projekt cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców, którzy zobowiązują się uczestniczyć w comiesięcznych spotkaniach, a także obiecują pomoc w dożywianiu dzieci przynosząc produkty rolne, z których można by przygotować małe posiłki dla dzieci. Całkowity koszt realizacji projektu wynosiłby 24.000 \$. Pomoc Ks. Biskupa diecezjalnego z Huancayo i współfinansowanie projektu ze strony parafii i rodziców wyniosłaby około 6000 \$. Dlatego prosba do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie (kolędniczy misyjni 2010) o dofinansowanie projektu na sumę 18.000 \$.

Projekt 16 złożony przez parafię św. Marii Magdaleny w Marco – Peru.

Cel: Szkolny bus do przewozu dzieci

Odpowiedzialny za projekt : ks. Krzysztof Gabryś.

Zdecydowana większość mieszkańców gminy Marco zajmuje się i żyje z rolnictwa. Ubóstwo materialne i duchowe widoczne jest tutaj na każdym kroku. Dochód roczny na przynajmniej ośmiuosobową rodzinę to średnio 250 \$. To powoduje, że duża liczba dzieci, zwłaszcza z wiosek odległych, nie uczestniczy w zajęciach szkolnych. Nie można im zarzucić braku chęci czy lenistwa, gdyż z drugiej strony troska o młodsze rodzeństwo pokazuje, że stać ich na wielkie poświęcenie. Wszystkie wioski parafii Marco są już w tej dobrej sytuacji, że mają drogi. Dlatego dzięki finansowej pomocy parafii Reckovice w Republice Czeskiej i wielu parafii diecezji tarnowskiej, chcemy zakupić bus na 25 osób by przewozić dzieci z wiosek do szkoły w Marco czy pobliskiego miasta Jauja. Przy przychylności i zrozumieniu problemu miejscowych władz, które chcą uczestniczyć w projekcie poprzez wydanie bezpłatnego pozwolenia na otwarcie przejazdów regularnych, można by dać szansę dzieciom i młodzieży z gór, skorzystania z prawa każdego człowieka do edukacji. Oprócz tego samochód taki służyłby parafii do przewożenia dzieci, młodzieży i dorosłych należących do różnych grup parafialnych, na spotkania formacyjne, czy też rekolekcje. Byłaby to ogromna oszczędność finansowa i pomoc, gdyż niestety ogromną część kosztów uczestnictwa w różnego rodzaju kursach i rekolekcjach pochłania transport. Ponadto wynajem tego samochodu na wyjazdy czy wycieczki pokrywałby koszt jego utrzymania w całości, a nawet

dawał zyski, które mogłyby być przekazywane na prowadzone prace pastoralne.

Projekt 17 złożony przez siostry służebniczki dębickie w Cochabamba – Boliwia

Cel: Budowa przedszkola

Odpowiedzialna za projekt : s. Noemi Janina Wilk.

Zgromadzenie Sióstr Służebniczek BDNP od 25 lat prowadzi w Boliwii m.in. domy dziecka, ochronki (przedszkola), ośrodki zdrowia, internaty dla dzieci, dom rekolekcyjny oraz Zespół Szkół im. bł. Edmunda Bojanowskiego w systemie trzyczimionowym dla 3000 dzieci. Środki na prowadzenie tych dzieł zgromadzenie pozyskuje przede wszystkim od darczyńców, częściowo z dotacji państwowych, które są bardzo małe i przekazywane nieregularnie. Ostatnio wynikała potrzeba budowy nowej ochronki dla ok. 70 dzieci w milionowym mieście Cochabamba, gdzie zgromadzenie ma siedzibę wikariatu misyjnego w Boliwii i prowadzi Centrum Medyczo-Chirurgiczne oraz w/w Zespół Szkół. Między tymi budynkami siostry posiadają działkę budowlaną, którą Wikariat otrzymał na własność od Urzędu Miasta na wybudowanie ochronki dla dzieci z rodzin ubogich, wielodzietnych oraz wychowywanych przez samotne matki. Jest to bardzo uboga dzielnica. Są tu duże potrzeby posługi pastoralnej, charytatywnej, medycznej, a przede wszystkim opiekuńczo-wychowawczej, którą siostry pragną objąć dzieci potrzebujące pomocy w wieku 1-5 lat, zgodnie z charyzmatem zgromadzenia. Z uwagi na duży koszt tej inwestycji (162577,49 \$), siostry zwracają się z prośbą o dofinansowanie budowy ochronki w Cochabamba w wysokości 62923 \$. Zgromadzenie z własnych środków wybudowało, w ramach realizacji I. etapu projektu, mur oporowy, konieczny z uwagi na ukształtowanie terenu. Będzie się starać sukcesywnie realizować projekt, przedstawiony nieco szerzej w załączonym wniosku, na miarę posiadanych środków, aby w najbliższej przyszłości objąć wszechstronną opieką i edukacją, w duchu bł. Edmunda Bojanowskiego, najbardziej potrzebujące pomocy dzieci.

Na podstawie: www.misje.diecezja.tarnow.pl

opr. M. Łomnicki

